

Wyrok z dnia 16 grudnia 1999 r.

I PKN 415/99

Zakaz rozwiązywania umowy o pracę bez wypowiedzenia po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności (art. 53 § 3 KP) nie ma zastosowania, jeżeli pracownik jest nadal niezdolny do pracy wskutek choroby, a do pracy zgłasza się w celu przerwania biegu okresu uprawniającego pracodawcę do rozwiązania umowy.

Przewodniczący: SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 1999 r. sprawy z powództwa Ryszarda W. przeciwko Spółdzielni Inwalidów Przemysłu Cukierniczego „W.” w W. o odszkodowanie i inne roszczenia, na skutek kasacji strony pozwanej i powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 21 września 1998 r. [...] zasądził od pozwanej Spółdzielni Inwalidów Przemysłu Cukierniczego „W.” w W. na rzecz powoda Ryszarda W. kwotę 16.770 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, jak też sprostował świadectwo pracy z dnia 12 grudnia 1997 r., a w pozostałej części oddalił powództwo, odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Wojewódzki powołał się na ustalenie następującego stanu faktycznego sprawy.

Powód Ryszard W. był Kierownikiem Ogólnym pozwanej Spółdzielni, przy czym do dnia 6 maja 1997 r. Prezesem Zarządu – Kierownikiem Spółdzielni. Z dniem

12 grudnia 1997 r. upłynął powodowi 180-dniowy okres pobierania zasiłku chorobowego. Pismem z dnia 10 grudnia rozwiązano z powodem z dniem 13 grudnia 1997 r. umowę o pracę w trybie art. 53 § 1 KP, podając jako przyczynę wyczerpanie zasiłku chorobowego, a także okoliczność, iż dalsze leczenie nie rokuje poprawy. Pismo rozwiązujące umowę powód otrzymał w poniedziałek 15 grudnia 1997 r., gdy po chorobie po raz pierwszy stawiał się do pracy.

Jako pracownik Spółdzielni powód otrzymał w dniu 2 listopada 1994 r. pożyczkę z funduszu rehabilitacji inwalidów na zakup samochodu osobowego oraz pożyczkę z zakładowego funduszu mieszkaniowego w kwocie 22.000 zł, która w całości podlegała spłacie. Powód nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego za rok 1994, jak też za lata 1995, 1996, przy czym ekwiwalent za urlopy w latach 1995 – 1997, obliczony na łączną kwotę 15.892, 84 zł został zaliczony na poczet niespłaconej pożyczki, a za urlop z 1994 r. odmówiono wypłaty ekwiwalentu ze względu na przedawnienie roszczenia.

Wobec uznania roszczenia powoda o sprostowanie świadectwa pracy, Sąd Wojewódzki dokonał tego w punkcie drugim wyroku. Ponadto Sąd uznał, że zasadne jest roszczenie o odszkodowanie za rozwiązanie umowy o pracę z naruszeniem prawa. Jako datę rozwiązania umowy wskazano bowiem „13 grudnia 1997 roku”, zaś pismo doręczono pracownikowi w dniu 15 grudnia 1997 r., więc dopiero z tą datą dotarło ono do jego wiadomości. Rozwiązanie umowy o pracę z powodem nastąpiło zatem z „datą wsteczną”, co jest niedopuszczalne. Dlatego powodowi na podstawie art. 56 § 1 i 58 KP przysługiwało odszkodowanie w kwocie 16.770 zł.

Pozostałe roszczenia powoda Sąd Wojewódzki uznał za niezasadne. Roszczenie o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy w 1994 r. uległo przedawnieniu na mocy art. 291 § 1 KP, ponieważ było wymagalne z dniem 31 grudnia 1994 r., a pódzstwo do Sądu zostało złożone dopiero 13 marca 1998 r. Ekwiwalenty za urlopy wypoczynkowe w latach 1995, 1996 i 1997 zostały natomiast przez pracodawcę wyliczone na kwotę 15.892,84 zł i słusznie – zdaniem Sądu –zaliczone na niespłacone przez powoda zadłużenie z tytułu zaciągniętych pożyczek. W § 4 umowy z dnia 29 czerwca 1995 r. w sprawie pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego powód przyjął bowiem warunek, że w razie rozwiązania umowy o pracę niespłacona pożyczka jest natychmiast wymagalna. W związku z tym zobowiązaniem i wobec treści art. 91 KP mogła być z należnego ekwiwalentu potrącona nie spłacona po-

życzka tym bardziej, że Walne Zgromadzenie dopiero w pierwszym półroczu 1999 r. dokona podziału udziałów członkowskich za rok 1998.

Od powyższego wyroku apelację złożyli zarówno powód, jak i strona pozwana. Powód zaskarżył wyrok w części dotyczącej roszczenia o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w 1994 r. oraz roszczenia o zasądzenie niesłusznie potrąconej kwoty 15.892,84 zł tytułem niespłaconej pożyczki, domagając się zmiany kwestionowanego orzeczenia i uwzględnienia powództwa wraz z odsetkami. Apelacja pozwanej Spółdzielni zarzuciła z kolei błędną wykładnię przepisów prawa pracy dotyczących składania oświadczeń woli w sytuacjach objętych dyspozycją art. 53 KP i wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa o zapłatę odszkodowania.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 10 lutego 1999 r. [...] oddalił obie apelacje. W odniesieniu do apelacji powoda Sąd Apelacyjny zauważył, że nie wykorzystał on urlopu wypoczynkowego za 1994 r., chociaż w planie urlopów było to przewidziane we wrześniu. W następnych latach powód również nie korzystał z urlopów wypoczynkowych, a powództwo o zapłatę ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy z 1994 r. złożył do Sądu dopiero w dniu 13 marca 1998 r. Tymczasem zgodnie z art. 291 § 1 KP roszczenie ze stosunku pracy ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Urlop wypoczynkowy za rok 1994 powód obowiązany był wykorzystać do końca tegoż roku. Co prawda urlopu wypoczynkowego nie wykorzystanego zgodnie z planem Spółdzielnia mogła powodowi udzielić do 31 marca 1995 r., ale to szczególne uprawnienie pracownicze nie oznacza, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy należy powodowi liczyć od dnia 1 kwietnia 1995 r. Bieg przedawnienia roszczenia o urlop wypoczynkowy rozpoczyna się bowiem ostatniego dnia roku kalendarzowego, w którym pracownik uzyskał prawo do urlopu. Gdyby powód w grudniu 1997 r., czyli bezpośrednio po odmówieniu przez pracodawcę wypłaty ekwiwalentu, zwrócił się z tym roszczeniem do sądu, to jego powództwo nie byłoby przedawnione. Nie można natomiast uznać, że zwrócenie się do pracodawcy o zapłatę przedmiotowego ekwiwalentu przerwało bieg przedawnienia. W świetle art. 295 § 1 KP skutek taki wywierają jedynie czynności przedsięwzięte przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Sąd Apelacyjny stwierdził też, że w oparciu o treść umowy pożyczki Spółdzielnia była upoważniona, aby należne ekwiwalenty za urlopy wypoczynkowego zaliczyć

na poczet nie spłaconej pożyczki. Zgodnie z art. 91 KP należności inne niż wymienione w art. 87 § 1 i 7 mogą być potrącone z wynagrodzenia pracownika tylko za jego pisemną zgodą. Powód w umowie pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego zawartej w dniu 29 czerwca 1995 r. wyraził w § 6 zgodę, aby w przypadku rozwiązania stosunku pracy Spółdzielnia mogła kwotę nie spłaconej części pożyczki, względnie pożyczki wymagalnej w całości potrącić z ostatnich wynagrodzeń, ewentualnie z wkładów lub innych należności.

Zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) członek spółdzielni nie może przed ustaniem członkostwa żądać zwrotu wpłat przekraczających ilość udziałów. Zwrot tych wpłat nie może nastąpić przed zatwierdzeniem sprawozdania finansowego za rok, w którym członek wystąpił z żądaniem oraz w wypadku, gdy jego udziały zostały przeznaczone na pokrycie strat spółdzielni. Sposób i termin zwrotu określa statut danej spółdzielni. Statut pozwanej Spółdzielni stanowi w § 17 w jakich okolicznościach i kiedy Spółdzielnia może byłemu członkowi wypłacić jego udziały i jakich dokonać z nich potrąceń. Powód przestał być członkiem pozwanej Spółdzielni w 1998 r., a zatem dopiero w 1999 r. jego udziały w Spółdzielni zostaną rozliczone i z nich pracodawca będzie mógł potrącić pozostałe należności.

Apelacja pozwanej Spółdzielni nie zasługuje zaś na uwzględnienie dlatego, że umowę o pracę z powodem rozwiązano z naruszeniem art. 53 § 3 KP, który stanowi, iż rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może nastąpić po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności. Powód do dnia 12 grudnia 1997 r. był nieobecny w pracy ze względu na niezdolność do pracy i w tym też dniu wyczerpał 180 – dniowy okres zasiłkowy. Dzień 13 grudnia 1997 r. – sobota – był w Spółdzielni dniem wolnym od pracy, więc do pracy powód zgłosił się 15 grudnia 1997 r. , bezpośrednio po wyczerpaniu okresu zasiłkowego. Wręczenie powodowi w dniu 15 grudnia 1998 r. – po stawieniu się do pracy celem jej świadczenia – pisma rozwiązującego umowę o pracę nastąpiło więc z naruszeniem art. 53 § 3 KP, a zatem stosownie do przepisów art. 56 § 1 i art. 58 KP ma on prawo do zasądzonego mu w pierwszej instancji odszkodowania. Nie można się natomiast zgodzić ze stanowiskiem Sądu Wojewódzkiego, że z powodem umowa o pracę została rozwiązana "z mocą wsteczną", bo z dniem 13 grudnia 1997 r., gdy tymczasem oświadczenie woli pracodawcy doręczono w dniu 15 grudnia 1997 r. Zgodnie z art. 61 KC w związku z art. 300 KP oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest

bowiem złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Powód pismo rozwiązujące umowę o pracę otrzymał w dniu 15 grudnia 1997 r i z tym dniem, po stawieniu się do pracy, nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę.

Kasację od tego orzeczenia wniosły obie strony. Powód, skarżąc wyrok w części dotyczącej roszczenia o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy w 1994 r., zarzucił naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 168 KP, „nie uwzględnienie przepisów art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego i § 43 statutu pozwanej Spółdzielni”, a także „błędą wykładnię art. 291 § 1 KP”. Na tej podstawie powód domagał się zmiany tej części wyroku przez „uznanie przedmiotowego roszczenia wraz z należnymi odsetkami od daty wniesienia powództwa w dniu 13 marca 1998 r.” albo uchylenia powołanej części orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem należnych kosztów postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że jako kierownik Spółdzielni powód był zobowiązany na rozpoczęcie urlopu wypoczynkowego uzyskać pisemną zgodę co najmniej dwóch członków Rady Nadzorczej (art. 46 § 1 pkt 8 Prawa spółdzielczego i § 43 statutu Spółdzielni). Takiej zgody Rada Nadzorcza nie wyraziła we wrześniu 1994 r. ani w następnych latach. Rada nie wyznaczyła też innego terminu na wykorzystanie urlopu za rok 1994. Urlop ten zgodnie z art. 168 KP powinien być jednak udzielony najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego, a więc od dnia 1 kwietnia 1995 r. rozpoczął swój bieg trzyletni termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia (art. 291 § 1 KP).

Pełnomocnik pozwanej Spółdzielni, skarżąc wyrok w części oddalającej apelację, zarzucił natomiast naruszenie prawa materialnego przez błędą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 53 § 3 w związku z art. 229 § 4 KP, a także przepisami §§ 1 ust. 1 pkt 1, 2 ust. 2 i ust. 5 oraz 7 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzenia badań lekarskich pracowników oraz orzeczeń lekarskich do celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz.U. Nr 69, poz. 332), a także – mające wpływ na wynik sprawy – naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 378, 382 i 386 § 2 KPC „przez całkowite pominięcie środków dowodowych zgłoszonych na rozprawie w dniu 18 marca 1998 r., a tym samym nierozpoznanie istoty sprawy”. Na tej podstawie Spółdzielnia wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację i przekazanie sprawy

Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu kasacji podniesiono, że na rozprawie w dniu 18 marca 1998 r. pozwana złożyła przed Sądem Pracy wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań lekarza zakładowego, specjalisty medycyny pracy, który w dniu 29 października 1997 r. orzekł, iż stan zdrowia powoda nie rokuje odzyskania zdolności do pracy, a tym samym nie uzasadnia przedłużenia okresu wypłaty zasiłku chorobowego, zaś w dniu 12 grudnia 1997 r. „odmówił” zainteresowanemu „dopuszczenia do pracy z uwagi na stan zdrowia”. Dowodu tego Sąd Pracy nie przeprowadził ze względu na przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu, który postępowanie dowodowe ograniczył do ustalenia daty doręczenia oświadczenia woli pracodawcy w sprawie rozwiązania umowy, jako dokonanego „ze wsteczną datą”. Sąd Apelacyjny zmienił materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego, gdyż uznał, że rozwiązanie umowy z powodem było bezprawne nie tyle ze względu na „wsteczność daty”, ile ze względu na niezgodność z art. 53 § 3 KP, gdyż nastąpiło po stawieniu się pracownika do pracy. Tymczasem samo fizyczne stawienie się do pracy po upływie okresu zasiłkowego nie oznacza jeszcze odzyskania zdolności do pracy, a więc nie rodzi zakazu rozwiązania umowy. Zakaz taki stwarza dopiero ustanie przyczyny nieobecności pracownika w pracy. Tym sposobem Sąd Apelacyjny błędnie zinterpretował przepis art. 53 § 3 KP, a przy okazji naruszył też art. 229 § 2 i § 4 KP w związku z wyżej powołanymi przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. Z przepisów tych wynikał bowiem dla pozwanej zakaz dopuszczenia powoda do pracy, skoro zakładowy lekarz uznał go za niezdolnego do wykonywania pracy. Co prawda powód wylegitymował się tego samego dnia 12 grudnia 1997 r. zaświadczeniem innego lekarza o braku przeciwwskazań do podjęcia dotychczasowego zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu, ale lekarz ten nie był uprawniony do orzekania w tej sprawie. Sąd Apelacyjny powinien więc przeprowadzić zawnioskowany przez Spółdzielnię dowód z przesłuchania lekarza zakładowego lub dokumentacji medycznej pozostającej w dyspozycji zakładowej przychodni. Tego dowodu strona pozwana nie była w stanie przedstawić samodzielnie, gdyż dotyczy on materii objętej lekarską tajemnicą. Nieprzeprowadzenie wspomnianego dowodu w postępowaniu apelacyjnym, względnie nieuchylenie w tym celu orzeczenia pierwszoinstancyjnego do ponownego rozpoznania, stanowi – zdaniem skarżącej –

naruszenie art. 378 § 2, 382 i 386 § 2 KPC, świadczące o tym, iż Sąd Apelacyjny nie rozpoznał istoty sprawy.

Strony sporu dokonały też wzajemnej wymiany odpowiedzi na kasację, podtrzymując własne stanowiska oraz polemizując z zarzutami i argumentami przeciwnika procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie kasacje są uzasadnione. Kasacja pozwanej Spółdzielni trafnie zarzuca, że zaskarżenie orzeczeń opiera się przede wszystkim na błędnej wykładni art. 53 § 3 KP. Przepis ten stanowi, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z przyczyn nie zawinionych przez pracownika nie może nastąpić po jego stawieniu się do pracy "w związku z ustaniem przyczyny nieobecności". Jeżeli więc przyczyną usprawiedliwionej nieobecności w pracy jest niezdolność do jej świadczenia wskutek choroby, to stawienie się do pracy tylko wtedy aktualizuje dla pracodawcy zakaz niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy, gdy obecność pracownika pozostaje w związku z odzyskaniem zdolności do pracy, czyli powrotem do zdrowia. Wspomniany zakaz nie znajduje zatem zastosowania, jeżeli pracownik jest nadal niezdolny do pracy wskutek choroby, a do zakładu pracy zgłasza się w celu przerwania biegu okresu, którego upływ uprawnia pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy.

Bez znaczenia jest w takich okolicznościach ewentualne deklarowanie przez pracownika, że w zakładzie stawiał się w celu świadczenia pracy. Istnienie podobnego zamiaru nie wystarcza bowiem do przyjęcia, że pracownik był w gotowości do pracy, jeżeli nie miał równocześnie psychofizycznej zdolności do urzeczywistnienia owego zamiaru, a więc faktycznej możliwości wykonywania pracy. Bez dopełnienia tak rozumianej gotowości do pracy nie jest pracodawca obowiązany zatrudniać pracownika w ramach stosunku pracy (art. 22 § 1 KP). Przejściowe uchylenie wspomnianego obowiązku może się zresztą na podstawie szczególnych przepisów ukształtować dla pracodawcy jako przedmiot zakazu dopuszczenia pracownika do pracy. Taki zakaz formułuje art. 229 § 4 KP, który to przepis stanowi, że pracodawca nie może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na określonym stanowisku, przy czym pracownik, który był wskutek choroby niezdolny do pracy przez okres dłuższy niż 30 dni „podle-

ga” kontrolnym badaniom lekarskim w celu ustalenia zdolności do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku (art. 229 § 2 KP).

Prawidłowa interpretacja powyższych przepisów powinna Sąd Apelacyjny doprowadzić do wniosku, że rozstrzygające znaczenie dla oceny legalności dokonanego w dniu 15 grudnia 1997 r. niezwłocznego rozwiązania stosunku pracy miała kwestia odzyskania bądź nieodzyskania przez powoda zdolności do pracy na stanowisku kierownika pozwanej spółdzielni. Tymczasem Sąd Apelacyjny błędnie uznał, że samo stawienie się powoda do pracy w celu jej świadczenia pozbawiło pracodawcę prawa do takiego rozwiązania, wobec czego w ogóle nie zajął się badaniem okoliczności faktycznych stanowiących podstawę zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą dochodzonego roszczenia. Takie uchybienie procesowe bywa niekiedy kwalifikowane jako „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 378 § 2 KPC (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1998 r., III CKN 838/97, nie publikowane), lecz skład sędziowski zajmujący się niniejszą kasacją optuje za obejmowaniem przedmiotowym zakresem cytowanego zwrotu ustawowego jedynie sytuacji, gdy sąd nie rozpoznał merytorycznie roszczeń zgłoszonych w pozwie. Tak pojęta „istota” sprawy, która między stronami dotyczy roszczenia o odszkodowanie za bezprawne – zdaniem powoda - rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, została bez wątplenia rozpoznana, nawet jeżeli każdy z Sądów błędnie zinterpretował przepisy regulujące ten tryb rozwiązania i poczynił ustalenia dostosowane do treści norm zrekonstruowanych z tych przepisów. Co prawda ramy materiału dowodowego pozostającego w dyspozycji Sądu drugiej instancji były z punktu widzenia zakresu zastosowania normy z art. 53 § 3 w związku z art. 229 § 2 i § 4 KP wyraźnie niewystarczające, ale to usprawiedliwia co najwyżej kasacyjny zarzut naruszenia art. 382 KPC.

Chybiony jest natomiast zarzut naruszenia przepisu art. 386 § 4 KPC (w petitum kasacji błędnie wskazano § 2 tego artykułu). Nie bardzo zresztą wiadomo, w czym się wyraża naruszenie tego przepisu, który sądowi drugiej instancji udziela zwolnienia od zasady orzekania reformatoryjnego i upoważnia do uchylenia orzeczenia, jeżeli wydanie wyroku co do „istoty sprawy” wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub znacznej części. Skarżąca Spółdzielnia sugeruje bowiem, że uzupełniające postępowanie dowodowe mogłoby mieć niewielki zakres, a mimo to twierdzi, iż Sąd Apelacyjny obowiązany był orzec kasacyjnie. Ta niekonsekwencja ma w szerszym kontekście ogółu procesowych zarzutów kasacji dość

banalne wytłumaczenie. Otóż, wszystko wskazuje na to, iż zwrot: „wydanie wyroku co do istoty sprawy wymaga...” (art. 386 § 4 KPC) jest dla strony pozwanej w gruncie rzeczy synonimem zwrotu: „sąd nie rozpoznał istoty sprawy” (art. 378 § 2 KPC). Tymczasem jest oczywiste, że pomimo użycia jednakowej zbitki pojęciowej „istota sprawy” oba przepisy mają różny zakres zastosowania, więc zarzut dotyczący art. 386 § 4 KPC stanowi nieporozumienie.

Uzasadniona jest też kasacja strony powodowej. Sąd drugiej instancji popełnił bowiem również błąd przy wykładni art. 291 § 1 w związku z art. 168 i art. 161 KP. Bieg trzyletniego terminu przedawnienia pracowniczego roszczenia o urlop wypoczynkowy rozpoczyna się w zasadzie ostatniego dnia roku kalendarzowego, w którym pracownik uzyskał prawo do urlopu. Najpóźniej bowiem do tego momentu jest pracodawca obowiązany udzielić urlopu, a więc zwolnić pracownika – z zachowaniem prawa do wynagrodzenia – od obowiązku świadczenia pracy z przeznaczeniem na psychofizyczną regenerację organizmu. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 lutego 1980 r., V PZP 6/79 (OSNCP 1980 r, nr 7 – 8, poz. 131), której tezę, jak i motywy podziela również skład orzekający w przedmiotowej sprawie. We wspomnianej uchwale znalazło się przy tym bardzo wyraźne zastrzeżenie, że termin przedawnienia roszczenia urlopowego może rozpocząć swój bieg w innym terminie niż koniec roku kalendarzowego, jeżeli taki termin udzielenia urlopu wynika dla pracodawcy ze szczególnych przepisów Kodeksu pracy lub pozakodeksowych aktów normatywnych.

Takim przepisem szczególnym względem ogólnej normy art. 161 KP, nakazującej udzielenie urlopu w roku kalendarzowym, w którym pracownik, nabył do niego prawo, jest przepis art. 168 KP. Stanowi on, że urlopu nie wykorzystanego zgodnie z planem urlopów należy pracownikowi udzielić najpóźniej do końca pierwszego kwartału następnego roku kalendarzowego. Jeżeli więc terminu wykorzystania przesuniętego urlopu nie wyznaczono lub nie przesunięto na termin wykraczający poza pierwszy kwartał następnego roku (np. wskutek choroby pracownika), to z ostatnim dniem tego kwartału pracownik może dochodzić swego roszczenia jako wymagalnego, a więc powodującego również rozpoczęcie biegu terminu z art. 291 § 1 KP.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC orzekł jak w sentencji.

=====